

RURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry tekst — 25 gr., za tekst — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz pełnowy) kr. nika rek. nadstane — 30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, na IV stronie 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Pożyczka.

Kwestja sfinalizowania pożyczki jest jednym z głównych zagadnień, dookoła których obraca się zainteresowanie społeczeństwa polskiego. To też fakt podpisania pożyczki zostanie niewątpliwie przyjęty przez znaczną większość opinii z prawdziwym zadowoleniem.

Opinia społeczna wiąże z faktem otrzymania pożyczki b. wielkie nadzieje. Rozpowszechnionem jest zdanie, że pożyczka sprawi prawie błyskawicznie poprawę naszej sytuacji gospodarczej. Niedawno „Mucha” zamieściła karykaturę, w której przedstawiała ogromną ilość rąk wyciągających się po kredyty, które umożliwi pożyczkę.

Należy unikać jednak przesady. Pożyczka niewątpliwie odegra w dziele gospodarczej odbudowy Polski kolosalną rolę, ale nie jest ona jeszcze tym rogim obfitości, z którego jak deszcz, na spalone słońcem pole, poleją się tak upragnione kredyty. Zasadniczym bowiem zadaniem pożyczki nie jest bezpośrednie zasilenie kredytami naszego rolnictwa i przemysłu, ale jedynie przez ustabilizowanie naszej sytuacji walutowej możliwe szeroko otworzyć bramy na światowy rynek pieniężny.

Według podanego przez prasę gospodarczą oświadczenia ministra Czechowicza tylko 135 milionów złotych t. j. mniej niż 25 proc. całej pożyczki będzie wyzyskane jako kredyt dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych. Reszta zaś zostanie zużyta dla dokonania całego szeregu posunięć, związanych ze stabilizacją sytuacji finansowej państwa.

Mianowicie — według oświadczenia min. Czechowicza — dokonane zostaną następujące zmiany:

1. Wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 280 milionów złotych, przyczem w połowie zostaną zastąpione banknotami Banku Polskiego, a w połowie monetami srebrnymi. W związku z tem bilety zdawkowe zupełnie znikną z obiegu, a ilość monet srebrnych i bilonu zredukowana zostanie do łącznej kwoty 320 milionów;

2. Kapitał zakładowy Banku Polskiego zostanie powiększony o 50 proc., przyczem akcje nowej emisji do czasu wyprzedania ich;

3. Wykupione zostaną i wycofane z obiegu 6 proc. bilety skarbowe.

4. Stworzona zostanie żelazna Rezerwa Skarbową, zdeponowana w Banku Polskim w wysokości 75 milionów złotych.

Ukoronowaniem tych wszystkich zarządzeń ma być ustabilizowanie kursu złotego na poziomie 9 złotych za dolara. Sprawa ta ma być uregulowana w drodze odpowiedniego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Faktycznie i dziś kurs złotego utrzymuje się na poziomie około 9 złotych za dolara. Jednak jest to kurs faktyczny, który może ulec zmianom w zależności od pewnych zmian w układzie stosunków gospodarczych. Z chwilą zaś stabilizacji ustawowej ustala się pewien kurs niezmienny. Niezmiennosc ta na rynku pieniężnym będzie zagwarantowana przez to, iż Bank Polski stale będzie musiał sprzedawać i kupować waluty według tego kursu. Jeżeli naprzykład, jest na rynku jeżeli nie przeważy tendencja zwykła dla dolara, to importer polski, który ma do pla-

cenia zagranicą zobowiązania, zamiast nabywać waluty za cenę wyższą, niż 9 zł. za dolara, lub dewizy zagranicę za cenę wyższą, niż 9 zł. za dolara plus koszt przesyłki walut, idzie do Banku Polskiego i tam otrzymuje niezbędne środki płatnicze po kursie ustawowym. W ten sposób zmiany stosunku złotego do dolara staną się niemożliwe.

Gospodarcze znaczenie tej stabilizacji będzie polegało na tem, iż wzbudzi ona większe zaufanie kapitału zagranicznego do Polski. Nasze życie gospodarcze odczuwa bardzo silnie brak kapitałów. Dlatego też mamy nadzwyczaj wysoką stopę procentową. Stopa procentowa zawsze przyciąga z zagranicy znaczną ilość kapitałów. U nas jednak tego zjawiska nie obserwujemy. Pochodziło to stąd, iż kapitalista zagraniczny bał się lokować u nas kapitały, nie mając zaufania do trwałości naszych warunków gospodarczych. Rządy pomajowe zrobiły bardzo wiele dla zdobycia zaufania zagranicy, jednak dotychczas nie zdołały jeszcze przełamać wszystkich lodów. Ostateczna stabilizacja złotego ma właśnie teraz usunąć główną przyczynę, tamującą dopływ obcych kapitałów do Polski. Dlatego też nazwalimy obecną pożyczkę nie rogim obfitości, z którego posypią się dla t. zw. sfer gospodarczych kredyty, ale bramą, otwierającą drogę do Polski dla światowych kapitałów.

Plan stabilizacyjny, podany przedstawicielom prasy gospodarczej przez ministra Czechowicza, niewątpliwie wymaga pewnych ofiar. Do ofiar tych musimy zaliczyć fakt, iż znaczna część otrzymanych w drodze pożyczki pieniędzy zostanie uwieczniona w kasach Banku Polskiego. A za te pieniądze trzeba będzie płacić Amerykanom procenta. Ale korzyści owej otwartej bramy będą tak znaczne, że niewątpliwie zrównoważą z ogromnym zyskiem poniesione ofiary.

Jeszcze jeden dodatni czynnik uwidocznił się przy pertraktacjach pożyczkowych. Przy wszystkich poprzednich pożyczkach Polska stawiała na rynkach światowego kapitału, jako skromny potent, który prosi o pożyczkę, jako o łaskę. W pertraktacjach obecnych stanęliśmy jako strona, która twarde stawiała swoje warunki. Z przedstawicielami kapitału amerykańskiego mówiliśmy, jako równi z równymi. I ostatecznie rząd potrafił szereg swoich warunków przeprowadzić. Jest to właśnie cechą wszystkich posunięć rządów Marszałka Piłsudskiego, że tkwi w nich pewność siebie, tkwi wiara w siły żywotne Polski, wiara, której wielu poprzednim rządóm, skropowanym przez sejmowładztwo, brakowało.

W stosunku do polityki obecnych sfer rządzących mamy różne zastrzeżenia, szczególnie jeżeli chodzi o politykę narodowościową, — ale każdy bezstronny obserwator musi przyznać, że rządy obecne niezmiernie wiele zrobiły dla poprawienia sytuacji gospodarczej oraz dla podniesienia prestige'u Polski zagranicą.

Od Redakcji. Redakcja zamieściła, że podany w poprzednim numerze przy życiorysie p. Antoniego Łukiewicza tytuł, który brzmiał: „Życiorys najniebezpieczniejszego z kierowników Ilromady” został umieszczony na skutek nieopatrzności. Musimy stwierdzić, iż żadnych materiałów, na których podstawie można byłoby wnioskować, iż p. Łukiewicza był jednym z kierowników „Ilromady” redakcja nie posiada.

Wileński Tymczasowy Komitet Litewski interwenjuje w Nuncjaturze w Warszawie.

Jak się dowiadujemy Wileński Tymczasowy Komitet Litewski w związku z ostatnimi aresztami księży Litwinów, zwrócił się w dniu wtorecznym do Apostolskiej Nuncjatury w Warszawie z prośbą o interwencję władz polskich w sprawie aresztowanych księży. Zaznaczyć należy, że już w tej sprawie interwenjował J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński jednakże bezskutecznie.

Kowno w strachu.

BERLIN, 13.X. (Pat.) Agencja berlińska Ost-Express donosi z Kowna, że wiadomości o konferencji min. Zaleskiego z Briandem i Stresemannem w Paryżu, wywołały w Kownie wielki niepokój. Litewska prasa opozycyjna ma stwierdzać, że wieści o konferencjach paryskich wywarły w kołach rządowych druzgocące wrażenie.

Stosunki polsko-litewskie w oświele-niu francuskiej.

PARYŻ, 13.X. (Pat.) Prasa omawia w dalszym ciągu sprawę litewską. „Quotidien” podkreśla poważne komplikacje dzielące w dalszym ciągu Polskę i Litwę, zaznaczając, że po rzuceniu rządu uważanego za pozostający pod wpływem Sowietów, objął na Litwie władzę Waldemarasa, który uległ natychmiast wpływowi niemieckim. W rezultacie ani Rosja ani Niemcy — pisze dziennik — nie dały dotychczas dowodów, bardzo uczciwych zamiarów względem Polski. Sytuacja jest więc poważna i nie należy jej lekko traktować. Dziennik kończy słowami: „Oby spotkanie min. Zaleskiego z Briandem było dostatecznym lekarstwem”.

Protest socjaldemokratów finlandz-kich przeciw rządowi Waldemarasa.

HELSINGFORS, 13.X. (Ate.) Zarząd fińskiej partii socjaldemokratycznej wysłał na ręce rządu litewskiego następujące pismo: „Klasa robotnicza w Finlandji z bólem zauważa, w jaki sposób obecny rząd litewski stosuje przemoc i gwałt w stosunku do własnego narodu.

Do wiadomości naszej doszło, że litewskie sądy wojenne rozwijają się działalność i wyroki śmierci są wydawane i wykonywane, że prasa jest terroryzowana, a ruch robotniczy został zakazany.

Partja socjaldemokratyczna fińska dołącza się do powszechnej opinii kulturalnego świata, domagając się natychmiastowego zaniechania tego rodzaju postępowania. Konstatujemy, że obecni panowie sytuacji na Litwie zdobyli władzę drogą zniewagi swego narodu, oraz zniewagi wyrażonej prawnemu istnieniu litewskiego sejm, władzy zaś tej używają na znęcanie się nad swym narodem, a zwłaszcza klasą robotniczą. Oprócz tego konstatujemy, że panowie obecnej sytuacji starają się legalizować swe postępowanie, za które odpowiedzialni będą wobec historii.

Kontynuując swą politykę orężną, która zwłaszcza po wypadkach w Taurogach była nieludzka, rząd litewski powinien zrozumieć, że małe państwo, które w pewnych wypadkach znajduje się w stanie zależności od innych państw, nie może lekceważyć podstawowych zasad prawnych, uznanych przez inne państwa cywilizowane.

My, socjaldemokraci fińscy, odróżniamy naród litewski od obecnego rządu litewskiego. Sympatja nasza zawsze zwracała się z życzliwością w stronę narodu litewskiego, któremu okazywaliśmy te uczucia stale w wypadkach, kiedy był ofiarą niesprawiedliwości. Z tego powodu teraz gotowi jesteśmy podtrzymać naród litewski w walce przeciwko jego gniebicielem.

Zwracamy uwagę rządu litewskiego na to, że opinja powszechna jest potęgą, której nie wolno lekceważyć. Klasa robotnicza w tych państwach, z którymi Litwa ma do czynienia, staje się czynnikiem coraz bardziej ważkim, a właśnie klasa robotnicza w sposób najbardziej energiczny potępi wszystko, co skierowane jest przeciwko klasie robotniczej i socjaldemokracji.

Żądamy wobec tego, by rząd litewski natychmiast zaprzestał wydawania wyroków śmierci przeciwko tym, którzy brali udział w ostatnich wypadkach, a także i przeciwko wszystkim innym swym przeciwnikom politycznym.

O bojkot faszystowskiego rządu Waldemarasa.

BERLIN, 13.X. (Pat.) „Vorwärts” donosi z Rygi, że bawiący tam emigranci litewscy na zgromadzeniu odbytem onegdaj, przyjęli rezolucję wzywającą rządy państw demokratycznych, a zwłaszcza ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, do bojkotowania faszystowskiego rządu Waldemarasa. Rezolucja wskazuje na terór rządu faszystowskiego na Litwie, który kraj cały przemienił w więzienie dla ludu robotniczego i inteligencji.

Przyjazd Pleczkajtisa do Rygi i jego plany.

RYGA, 13.X. (ATE). Były poseł na sejm litewski Pleczkajtis przybył ma do Rygi z Berlina, dokąd się schronił po zamachu w Taurogach.

Pleczkajtis zorganizuje na Litwie akcję pomocy dla litewskich emigrantów politycznych, poczem uda się do Stanów Zjedn., gdzie zamierza rozpocząć zbieranie funduszy na rzecz emigracji litewskiej oraz propagandę przeciwko obecnemu rządowi litewskiemu.

Pleczkajtis informuje, że wielu emigrantów litewskich schroniło się w Niemczech, a zwłaszcza w Prusach Wschod., gdzie władze okazują im najdalej idącą życzliwość i opiekę.

Zaginiona lotniczka.

PARYŻ, 13.X. (Pat.) Na samolocie American Girl, na którym widzano miss Elder przedsięwzięła lot z Ameryki do Paryża, brak jest wiadomości od chwili, gdy widziano go w odległości 400-tu mil na wschód od Nowego-Yorku. Reflektory aerodromów całą noc oświetlały okolice Paryża w przewidywaniu ewentualnego przylotu lotniczki Amerykańskiej. Na lotnisku Le Bourget całą noc gromadzili się przedstawiciele prasy, którzy o świcie rozeszli się. Radiotelegraficznie wyraźnie słyszeli sygnały nadawane naprzemiennie przez statki na wodach francuskich w kierunku samolotu amerykańskiego. Komunikaty o warunkach meteorologicznych na zachodzie Francji brzmiały niepomyślnie.

NOWY-YORK, 13.X. (Pat.) Brak wiadomości o lotnicze amerykańskiej Elder powoduje tu stale wstające zaniepokojenie.

Z LITWY KOWIENSKIEJ.

Falszerstwo polityczne Waldemarasa.

BERLIN, 13.X. (Pat.) „Deutsche Allgemeine Zeitung” stwierdza, że Litwa, która w granicach swego państwa przesładuje mniejszość niemiecką, odważa się dzisiaj zwrócić do Ligi Narodów z powodu rzekomego przesładowania mniejszości litewskiej w Polsce. P. Waldemarasa — pisze dziennik — albo raczej grupa polityczna, która otrzymuje od niego dyspozycje, widzi słomkę w oku polskiam, a nie widzi belki we własnym.

Niemcy nie mogą stanąć w obronie polskiej polityki mniejszościowej, ponieważ nie pozostaje ona w żadnym kierunku w tyle za polityką rządu litewskiego wobec mniejszości narodowych. W każdym razie falszerstwo polityczne, które przemawia z ostatniej noty rządu litewskiego, zasługują na to aby być postawione pod pręgierzem.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Traktat handlowy polsko-sowiecki.

MOSKWA, 13.X. (Pat.) Radjostacja moskiewska donosi z Rygi, że komisja handlowo-przemysłowa i finansowa sejm litewskiego wypowiedziały się za ratyfikacją traktatu handlowego sowiecko-litewskiego. Także w komisji spraw granicznych sprawa ratyfikacji traktatu ma zapewnioną niezbędną większość.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Retorsje rządu polskiego w stosunku do „Rytasa” w oświeleniu sow.

MOSKWA, 13.X. (Kor. własna). Omawiając odpowiedź rządu polskiego na represje władz litewskich w stosunku do polskich obywateli na Litwie, „Zwiedza” traktuje aresztowania działaczy z „Rytasa” jako akcję mającą na celu sprowokowanie Litwy do zbrojnego wystąpienia. Podstawę do takiego przypuszczenia znajduje „Zwiedza” we wzmiacnie „Polski Zbrojnej” o stanie sił zbrojnych litewskich i o ich swoistej wartości moralnej.

Zabójstwo za pracę w urzędzie sow.

MOSKWA, 13.X. (Kor. własna). „Pravda” podaje, że jeden z wpływowych obywateli okręgu Tergońskiego zamordował swoją żonę za odmowę zaprzestania przyjmowania udziału w pracach jednej z instytucji sow. Morderca został skazany na karę śmierci.

Bezdomne dzieci z ZSRR.

MOSKWA, 13.X. (Kor. własna). „Izwiestia” podają kilka liczb ilustrujących akcję rządu sow. w kierunku opieki nad bezdomnymi dziećmi. Podówczas, jak pisze sprawozdawca tego czasopisma, kiedy w roku 1917—1918 w Rosji Sow. było 29 tys. bezdomnych dzieci, obecnie liczba tylko zarejestrowanych przekracza 206.000. Niezarejestrowanych prawdopodobnie będzie około 300—350 tys. Jako charakterystyczny szczegół podaje sprawozdawca, że większość bezdomnych są to dzieci robotników i najbiedniejszych chłopów.

Walka z epidemią defraudacji w Ros. Sow.

MOSKWA, 13.X. (Kor. własna). Ze względu na epidemię defraudacji w Ros. Sow., Ludowy Komisarjat Sprawiedliwości ZSRR. polecił wszystkim instytucjom sądowym rozpatrywać sprawy defraudacji i malwersacji w pierwszą kolejkę. Jednocześnie Ludowy Komisarjat Sprawiedliwości zaleca stosowanie jaknajstraszniejszych kar za podobnego rodzaju przestępstwa.

Jak idzie subskrypcja na 200 mil. sow. pożyczkę industrializacyjną.

MOSKWA, 13.X. (Kor. własna). Prasa sow. i organa partji komunistycznej rozwijają szeroką propagandę w kierunku popularyzacji nowej sow. 200 mil. pożyczki industrializacyjnej.

Robotnicy sow. fabryk i przedsiębiorstw pod presją komunistycznych jacejek zmuszeni są do nabycia przynajmniej części obligacji pożyczkowej.

Revolucyjna Rada Wojskowa ZSRR. poleciła Komisarjatom Spraw Wojskowych zakupić 60.000 obligacji pożyczki na sumę 1 1/2 mil. rubli. Obligacje te winny być podzielone pomiędzy cztery wydziały d-ców do dn. 27.XII b. r.

Walka z opozycją.

MINSK, 13.X. (Kor. własna). Po zapoczątkowanym przez syberyjski i moskiewski miejscowe komitety partji komunistycznej wydalaniu ze składu partji elementu opozycyjnego, odeski i homelski komitet postanowił również wydal-

Rugi Trockistów.

MOSKWA, 13.X. (Pat.) Zarząd komisji kontrolnej wykluczył z partji komunistycznej ZSRR. Preobrażeńskie, Sieriebriakowa i Charo-

Z Białejrusi sowieckiej.

Droga Kojdanów — Mińsk.

Państwowa Komisja Planowa B. S. R. R. opracowała ostatnio plan budowy drogi z Kejdanowa do Mińska. Droga ta będzie miała charakter netylko komunikacyjny, ale głównie strategiczno-wojskowy.

Przygotowania do obchodu 10-cio lecia przewrotu komunistycznego.

W Mińsku czynione są gorące prace przygotowania do obchodu 10-cio lecia istnienia Republiki Sowieckiej.

Władze sowieckie projektują zatrudnić przy budowie tej drogi bezrobotnych, których liczba w Mińsku wynosi, w związku z zakończeniem robót polnych, wzrosła do kilkudziesięciu tysięcy.

Uroczystości obchodu przeciągną się od 7 — 14 listopada n. st. (przewrotu dokonano 25 października st. st.).

Właściwe oblicze Kół Młodzieży Polskiej.

Jednym z organizacji społecznych, o której społeczeństwo demokratyczne na Wileńszczyźnie, a zwłaszcza w Wilnie, wie bardzo mało, są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Od kilku lat przetransponowane na grunt wileński z Poznańskiego, Pomorza i Kongresówki stowarzyszenia te działają i nawet stosunkowo prędko się rozwijają. Rezultat kulturalnej pracy jest taki, że ostatnio niema prawie parafii, wsi, w której by nie było „Kół Młodzieży Polskiej”. Ilość ich idzie już w poszczególne powiaty w dziesiątki. Organizacja tych stowarzyszeń przedstawia się mniej więcej następująco.

Ogólne kierownictwo spoczywa w ręku Kurji Metropolitarnej. To jest centrala. Potem idą patronaty: dekanalne, powiatowe, parafialne i wreszcie podległe im kół. Z reguły na czele patronatu stoi lokalny ksiądz dziekan, patronatu parafialnego proboszcz parafii i na czele kół, proboszcz lokalnej parafii względnie pleban, lub w braku tych działaczy społeczny, ale tylko endeck lub chadek.

Jak więc z tego widać jest to organizacja wybitnie klerykalna. Rej w niej bowiem wiodą księża, a tylko w wyjątkowych wypadkach dopuszczony bywa do władzy działacz społeczny. Kler też narzuca Kołom wiejskim zgóry metody pracy i program ideowy tak, że poszczególne ich członkowie nie mają zupełnie możliwości występowania z jakakolwiek inicjatywą własną. Poza to ogromną wadą w organizacji wewnętrznej kół jest oddzielenie elementu męskiego od żeńskiego, czego nie spotyka się w żadnej organizacji podobnego typu.

Skąd jednak „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej” czerpią fundusze? Ponieważ organizacja ta nie tworzy żadnych instytucji gospodarczych, z których czerpałaby dochód, a szeroka jej działalność służy rzeczy połączonej jest z wielkimi wydatkami, gdyż rozporządza ona armią instruktorów i instruktoerek, którzy rozjeżdżają po całym województwie, ma swoje lokale, urządza od czasu do czasu różne imprezy i t. p. — Jasną jest rzeczą, że zbierane składowki członkowskie nie są głównym źródłem jej dochodu, że pieniądze muszą wpływać z zewnątrz. W czasie, kiedy u steru władzy była Endeko-Chadecja, być może ona troszczyła się o finanse „Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej”. Obecnie jednak partje te nie mają dostępu do skarbu. Zdałyby się więc, że Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pozostawione są własnemu losowi. Okazuje się jednak, że jest inaczej. Jak bowiem donosiła w swoim czasie „Vilniaus Aidas” na ostatnim zjeździe działaczy Kół Młodzieży Polskiej, postanowiono opodatkować na rzecz tych Kół wszystkich proboszczów parafii wileńskiego województwa, nie wyłączając księży Litwinów i Białorusinów. Składowki te mają wpływać do centrali, która uzyskana sumę ma w miarę potrzeb rozdzielać między organizacje niższego stopnia.

Kół Młodzieży Polskiej organizuje więc i finansuje kler. Ma on według „Vilniaus Aidas” mieć wyrażne polecenie od władz przełożonych otoczyć specjalną opieką te kół.

W tym wszystkim nie byłoby jednak nic złego, gdyby to polegało tylko na dążeniu kleru do szerzenia ideałów religii chrześcijańskiej za pomocą organizowania tego rodzaju kół i poddawanie ich swoim wpływom i gdyby ten kler był wyraźnie apolitycznym oraz miał na względzie wyłącznie dobro Kościoła Katolickiego. Można przy zachowaniu tych warunków posunąć się nawet dalej i stwierdzić, że to należy nawet do dobrze pojętego obowiązku kapłanów katolickich.

Rzeczywistość jednak mówi nam, że jest inaczej. Najbardziej żywy udział w organizacji Kół Młodzieży Polskiej biorą księża — zdeklarowani endeci lub chadeci, którzy w każdym nienależącym do tych partij widzą wroga Kościoła i narodu, odbierając mu w ten sposób pečet na narodowość i religijność. Osoby świeckie, które chętnieby z tą organizacją współpracować również muszą mieć wyraźne oblicze endeckie lub chadeckie. Zresztą najlepszym dowodem, że kół te niepozbawione są charakteru partyjnego jest ostatnia uchwała zjazdu, która, jak podaje też sama „Vilniaus Aidas” — nakazuje zwalczać organizacje strzeleckie. I tu wylazło ukrywane dotychczas skrętnie partyjne sztytuły z worka. Kler, ma zwalczać „Strzelca”, który jest poważną siłą przeciwendeccką. Endecki kler staje w obronie Endecji, występuje przeciwko organizacji przysposobienia wojskowego, jedynego, który w razie jakiegś zawieruchy wojennej zdolny będzie dać należyty odpór wrogowi, jedynego, który cieszy się ogromną popularnością wśród szerokich sfer mieszkanców, jedynego wreszcie, którego mozolna, bo nieraz w ciężkich warunkach odbywająca się praca, daje naprawdę pozytywne wyniki, nie ograniczając się do fajerwerkowych tylko uroczystości, obliczonych na zewnętrzny efekt i tani blichtr. Kler więc zwalczając „Strzelca” podkopuje siły żywotne narodu, pomniejsza obronę.

Z jednej więc strony kler, angażując się wogóle do roboty partyjnej, a tego rodzaju w szczególności, omija się z powołaniem kapłanów, z drugiej — działa na szkodę narodu i państwa.

Na to trzeba otworzyć oczy szerszemu ogółowi społeczeństwa, władz państwowych i J.E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego, który być może nie wie, co pod przykrywką organizacji Kół Młodzieży Polskiej robi podległy Mu kler. Mieszkańcy zaś wsi, bo głównie na wsi kół te powstają, winni sobie dokładnie zdać sprawę, że Kół Młodzieży Polskiej, to tylko środek do celu, to dążenie Endeko-Chadecji do ugruntuowania swych, mocno ostatnio nadwątlenych wpływów i że kler, który prowadzi robotę organizacyjną dokoła zakładania kół w drobnej części nieświadomie, na ogół jednak zupełnie świadomie jest narzędziem w ręku Chadecji i Związku Ludowo-Narodowego.

M. Z.
Amsterdam! Amsterdam!
Dziesiątki walczących narodów,
Tysiące zawodników,
Stawa zwycięstw.
Ramie do ramienia!
Z ambitnej pracy zawodników oraz
górnego współdziałania społeczeństwa,
powstaje zwycięstwo olimpijskie.

Podpisanie dekretów stabilizacyjnych.

WARSZAWA. 13. X. (Pat). Dziś o godz. 5-ej po południu pan prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze p. wice-premjera Bartla i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie w obecności p. wice-premjera p. Marszałek przyjął pp. Fisher'a, i Monnet'a z którymi rozmawiał przeszło godzinę, poczem podpisał rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz stabilizacji złotego. Wkrótce potem p. wice-premjer Bartel udał się na Zamek, gdzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył podpisy pod wyżej wymienionymi dekretami. O godz. 20-tej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz o stabilizacji złotego ukazały się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 88.

Plan stabilizacyjny.

WARSZAWA. 13.X. (Pat). W Nr. 88 Dziennika Ustaw z dn. 13 października 1927 roku ukazał się plan stabilizacyjny rządu Rzeczypospolitej Polskiej, który w streszczeniu brzmiał następująco: „Wysokość sumy nominalnej pożyczki stabilizacyjnej wynosi 62 miliony dolarów i 2 miliony funtów sterlingów. Stopa oprocentowania obligacji będzie wynosiła 7 proc. rocznie. Okres umorzenia ustalono na lat 20 i umorzenie będzie dokonywane w terminach półrocznych w cenie 103 proc. wartości nominalnej. Obligacje mają być skupione przed terminem w całości lub częściowo po 10 proc. ich wartości nominalnej poczynając od 15 października 1937 r. Związany z zaciągnięciem pożyczki plan stabilizacyjny dzieli się na 4 części: 1) budżetowa—skarbowe i administracyjne zarządzenia, 2) stabilizacja waluty, 3) przepisy dotyczące doradcy, 4) pożyczka zagraniczna. W części 1 szej zobowiązuje się rząd do wydania zarządzeń mających na celu osiągnięcie nadwyżek budżetowych.

W ciągu najbliższych dwóch lat, rząd będzie kontynuował obecny system miesięcznych budżetów, przygotowując plan reformy systemu podatkowego i powołał do życia specjalny komitet dla przestudowania sytuacji banków i dla opracowania sposobów jej naprawy. Rząd nie będzie zaciągał pożyczek długoterminowych dla celów budżetowych w przeciągu 3-ch lat, może jednak zaciągać pożyczki na cele produktywne. Rząd spłaci płynny dług 25 milionów złotych i zdeponuje w Banku Polskim 75 milionów złotych jako rezerwę Skarbu. W drugiej części dotyczącej stabilizacji walutowej, rząd oświadcza, że nie będzie więcej emitował biletów bankowych. Ustawowo ustaleniowa będzie nowa wartość złotego w stosunku do złota odpowiadająca w przybliżeniu jego obecnej imiennej wartości. W celu wycofania istniejących biletów zdawkowych, tak aby bilety Banku Polskiego stanowiły jedyny papierowy środek pieniężny, rząd spłaci Bankowi Polskiemu 140 milionów złotych. Rząd zdeponuje ponadto stosowną kwotę na bicie srebrnych monet o wartości obiegowej 2 i 5 złotych, a o ogólnej wartości 140 milionów.

Bank Polski przedsięwzięcie szereg zarządzeń, a mianowicie zwiększenie ustawowego minimum pokrycia do 40 proc., zwiększenie kapitału zakładowego Banku, wybór cudzoziemca na członka Rady Banku i zmianę statutu Banku w kierunku umożliwienia sprzedaży zagranicą lub zastawu weksli wyrażonych w walucie złotej. Członkiem Rady Banku Polskiego zostanie amerykański ekspert, który będzie pomagał i doradzał w sprawach dotyczących zadań Banku wpływających z planu stabilizacyjnego.

Pożyczka będzie przeznaczona na następujące cele: a) 75 milionów zł. na powiększenie kapitału Banku Polskiego, b) 140 milj. zł. na przyjęcie przez Bank połowy emisji skarbowej netto, c) 90 milj. zł. na konwersję połowy emisji skarbowej na monety srebrne, d) 25 milj. zł. na umorzenie długu płynnego Skarbu, e) 75 milj. zł. na utworzenie płynnej rezerwy Skarbu, f) reszta na cele rozwoju ekonomicznego. Sumy przewidziane na cele rozwoju ekonomicznego będą użyte na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i dla kredytu rolniczego.

Pożegnalna wizyta p. Monnet'a i Fishera

WARSZAWA. 13.X. (Pat). D.ś w godzinach wieczornych p. p. Monnet i Fisher złożyli pożegnálną wizytę p. wice-premjerowi Bartłowi.

Dokoła pożyczki amerykańskiej.

KRAKÓW, 13.X. (Pat). „Nowy Dziennik” przynosi wywiad swego współpracownika z szeregiem przedstawicieli sfery gospodarczych w sprawie znaczenia pożyczki dla Polski. I tak poseł Wiślicki oświadczył, iż zawarcie pożyczki jest rzeczą niezwykle doniosłą. Nastąpiła zmiana uciążliwego systemu podatkowego. Dr. Młynarski powiedział: „Jest to zwrotny punkt w naszej historii gospodarczej. Zawieramy coś w rodzaju traktatu z kapitałem światowym, co nam otworzy rynki zagraniczne umożliwi wielki dopływ kapitału na inwestycje i pewne konkretne cele na coraz dogodniejszych i tańszych warunkach oprocentowania”. Sen. Szeszewski zaznaczył, że pożyczka powinna być obrócona na cele inwestycyjne. Najważniejszą korzyścią wynikającą z zawarcia pożyczki jest stabilizacja złotego, która może się przyczynić do stabilizacji życia gospodarczego.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

czwornych hunań. Potężny dziedzińec w obramowaniu posepnych skrzydeł gmachu jest smętnym pomnikiem nietrwałości ziemskiej chwaly. Zato kościół o pięknej barokowej fasadzie ocalał, kryjąc za sobą oryginalną i pełną nastroju dzwonnice.

Wrażenia z manewrów wołyńskich wynieśliśmy pogodnie i jasne.

Z Wołynia dalej na południe, przez Lwów aż w pobliże granicy rumuńskiej. O zniszczeniu, dokonanem przez klęskę powodzi, miałem już sposobność pisać w „Kurjerze”. Okolica, w której wypadło nam kwaterować, jest smutna i szara. Monasterzyska, miészcina żydowska, nosi jeszcze w pełni ślady wojny. Przez ogień artyleryjski niemal z ziemią zrównana miejscowość odbudowana w nikłej części w ten sposób, że między mizernymi domkami piętrowymi z cegły ściera się nadal kupy gruzów porośnię trawą. Czyni to przynębiające wrażenie.

Wsie natomiast są weselsze i barwniejsze przeważnie ślicznie położone w malowniczych dolinach i jarach, szeroko rozłożone pod pięćką podkarpackich wzgórz. Przerwy w działaniach bojowych służyły nam m. in. do zaznajomienia się osobistego z motocyklem, dzięki czemu w krótkim czasie wszyscy oficerowie nauczyli się

prowadzić „Harley'a”.

Pod koniec ćwiczeń oficerstwo naszych oddziałów otrzymało miłe zaproszenie do Podhajec na bal L. O. P. P. Na ów wieczór zawarty został specjalny rozjem „balowy”. Wybrałem się z por. Jaworskim motocyklem z Monasterzysk do Podhajec, nadwyrz podłą szosa przeszło 20 kilometrów. Dotarliśmy do stolicy powiatu wieczorem i po dobrej kolacji w miejscowym Ognisku znaleźliśmy się w niewielkiej sali Sokoła, wśród elity towarzysystwa miejscowego. Bal poprzedzony był powitaniem obecnego na sali wojewody tarnopolskiego, przemówieniem na temat znaczenia Ligi Powietrznej i okrzykami „niech żyje”. Lokalna orkiestra z zapalem zaczęła wykonywać różne kawałki, zrazu operowe z epoki Donizetti'ego, potem melancholijnie-walcowe, by wreszcie z pewną nieśmiałością przejść na autentyczne synkopy jazz - bandowe. Wtedy dopiero ruszyły się nogi, wśród których było kilka ładnych.

Gospodarzem balu był miejscowy zastępca starosty p. Brzeziński, a sekundowała mu w uroczym sposobie piękna małżonka, przez niejednego w duszy ogłoszona królową balu. Tacy, jak to się mawia, szły ochotczo i przeciągnęły się do późna w noc. Nad oficerami jednakże wisiała konieczność powrotu, gdyż o świcie miały roz-

P. Bogomołow o stosunkach polsko-sowieckich.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Posel sowiecki w Warszawie p. Bogomołow wydał wczoraj na cześć prasy stołecznej i zamiejscowej przyjęcie w apartamentach Poselstwa Sowieckiego, podczas którego wypowiedział szereg poglądów w sprawie stosunków polsko-sowieckich.

Na wstępie p. Bogomołow zaznacza, iż jest szczęśliwy, że przypało mu w udziale reprezentować swą ojczyznę w Polsce i prowadzić prace, zmierzające do ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami.

Dalej p. Bogomołow m. in. zapewnia, iż rząd sowiecki nigdy nie przeciwstawił swobodnemu rozwojowi państwa polskiego i nigdy nie nosił się z zamiarami agresywnymi. Cała polityka Zw. Sow. w stosunku do Polski była zawsze pokojowa.

Układ w sprawie zawarcia umowy gwarancyjnej między Polską a Z. S. R. R. niezawodnie zostanie zakończona pomyślnie, albowiem pakt gwarancyjny jest jednakowo konieczny dla Polski, jak i dla Z. S. R. R.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych między Z. Radzieckim a Polską, p. Bogomołow zaznacza, iż zaprojektowane znaczne powiększenie obrotu towarowego między Polską a Sowieciami w pierwszym rzędzie dotyczyć będzie powiększenia sowieckich zamówień w Polsce.

Wreszcie p. Bogomołow podkreśla owocną pracę posła Rzeczypospolitej w Moskwie p. Patka, który w tej pracy cieszy się najzupełniej poparciem społeczeństwa sowieckiego.

„Spodziewam się—kończy p. Bogomołow—że społeczeństwo polskie będzie w mej pracy darzyć mię poparciem i że na tej drodze dojdziemy wkrótce do rezultatu pomyślnego w dziedzinie rozwoju i pogłębienia wzajemnych stosunków między naszymi krajami”.

Po przemówieniu swem p. Bogomołow odpowiedział na szereg zapytań ze strony dziennikarzy. Z tych odpowiedzi na największą wagę zasługuje ta, iż traktat handlowy ma być zawarty dopiero po pakcie gwarancyjnym.

Wilhelmstrasse władczynią Moskwy.

PARYŻ, 13.X. (Pat). Intransigant ogłasza dziś mowę, którą Trocki wygłosił na posiedzeniu komitetu wykonawczego 3-ciej międzynarodówki, która to mowa spowodowała jego wykluczenie z komitetu.

Trocki wywołał, że Stalin prowadzi partje komunistyczną ku przepaści. Rosja żyje obecnie tylko z łaski Niemiec. W dniu w którym Niemcy cofną jej swe kredyty, musi nastąpić bankructwo. Jak za czasów carskich tak i teraz Wilhelmstrasse jest faktycznie władczynią Moskwy, Chamberlain zaś nie spoczywa i usługuje wszelkimi środkami skłonici Stresemanna, aby zerwał stosunki z Rosją.

Trocki zapowiedział, że na kongresie komunistycznym mającym się odbyć w grudniu, opozycja zażądała stanowczo sprawozdania o i Statina i będzie się starać przeprowadzić swe idee nawet gdyby miała pozostać w mniejszości.

Po tej mowie Stalin chciał aresztować Trockiego, odstąpił jednak od tego zamiaru za namową Cziczerina i Rykowa, którzy wskazali na to, że wobec znacznych wpływów opozycji aresztowanie Trockiego oznaczałoby wojnę domową.

Odpowiedź Sowieców w sprawie Rakowskiego.

MOSKWA. 13. X. (Pat). Ambasadorowi francuskiemu w Moskwie została wręczona dziś nota Sowieców podpisana przez Cziczerina, zawierająca odpowiedź na propozycję Francji w sprawie odwołania Rakowskiego.

Dyktatura Waldemarasa zachwiana.

GDANSK, 13.X. (PAT). Z Kowna donoszą do Baltische Presse, że w poinformowany o obecnej sytuacji na Litwie kołach, uważają dyktaturę Waldemarasa za zachwianą. Rząd litewski obawia się nowego przewrotu. W związku z tem dokonane zostały liczne przesunięcia wojsk. Do Koszard wysłano 5-pułk piechoty. Do Tauragów przeniesiono 7 i 8 my pułk piechoty, policja zaś została zmilitaryzowana. Związki szaulisów stoją w pogotowiu. Wszędzie panuje nieopisany teror.

Niemiecka kampanja o redukcję wojsk w Nadrenji.

BERLIN, 13.X. (Pat). Prawicowa prasa berlińska prowadzi w dalszym ciągu namiętną kampanję przeciwko rządowi francuskiemu. Podstawą do tej kampanji są dzisiaj depesze paryskie podające za Excelsiorem tekst rzekomo pół-urzędowego oświadczenia francuskiego w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych. Excelsior stwierdza, że 4 tysięczny oddział wojsk francuskich wycofany w ciągu czerwca rb. zaliczony będzie do ogólnej sumy 10.000 żołnierzy, o którą to liczbę ma być zredukowana załoga okupacyjna w Nadrenji.

Zarząd Domu Zdrowia dawnego T-wa D. Z. uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia” w Zakopanem wzywa wszystkich dłużników, z okresu od r. 1900 do r. 1925, o podaniu swoich adresów celem omówienia warunków spłaty długu. Nazwiska dłużników, którzy nie podadzą adresów do końca bieżącego roku, zostaną ogłoszone w prasie. 5464-a

WITOLD HULEWICZ.

Manewry jesienne.

(Dokończenie).

Fala „wypadków” poniosła nas teraz daleko od pięknego Wilna. Nie powiem, aby długa jazda koleją dłużyła się komukolwiek; o to już dbali weseli, pomysłowi i koleżeńscy oficerowie. A pogoda, jak wogóle przez cały czas, dopisywała najrozkoszniej, wtórując humorom.

Zuck, Kiwerce, Olyka, Ziemia Wołyńska. Krew odzyska się serdecznem tętnem atawistycznej solidarności. Kraj — nie lat dziecińczy, lecz kraj dziańców-przedziadów. I najmilsze wspomnienia chłopięce, przedwojenne. Te bielone chaty pod strzemiem strzechami, mchem zielonemi, jak brody podwodnych bóstw. Ten tłusty czarnoziem, krajany ptugiem niby poleć czarnej słoniny, za pachnący wszystkimi cudami młodości. Ten lud pogodny i uprzejmy, pobożny i śpiewający, a gościnny jak żaden. Lud, który radość swych oczu wyszywa bogatymi barwami wzorów na rękawach zgrzebnych swych koszul, który chałupy ni to choinki obwieszona girlandami liści tytoniowych i ciężkimi gronami perlistych kiści kukurydzyowych, złotych jak bana-

ny. Dobry i jasny lud. Chłopi okazywali nam gościnność wzruszającą, często nie chcąc przyjąć zapłaty za szczodrę zastawiane mleko, kiszonce ogórki, owoce.

A po dworach obywatelstwo wołyńskie, wciąż jeszcze po siedmiu latach wrzuszono oglądaniem prawdziwego wojska polskiego, całym sercem okazywało wdzięczność za to, że uwolnione jest na stałe od strasznej zmyry bolszewickiej. Serca tam są gorące, bezinteresowne, proste i swoje, zwyczajnie jak serca „kresowe”. W ciągłej czujności na wysuniętych strażnicach polskości serca te zmęzniały, uodporniały się i przepelniły wielką, szczerozłotą miłością.

„Zdobycyśmy” Olykę. Pod Olyką urządzam beczeremonjalny rajd na dwór mego stryja, przedtem omal że nie utopiwszy się wraz z koniem w czasie przeprawy przez bagna rzeki Putiłowki. We dworze anielifskim, który jest ośrodkiem fikcyjnych walk, odzywiam się tego, piorą mnie, czyszczą i suszą; a wraz ze mną nie jeden oficer i nie jeden oddział żołnierzy raczy się mlekiem, tłustościami i jajami wszelakiego ptactwa, od gęśiego do perliczego. Należy się to uczciwie za marsze forsowne i za łańcuch nocy nieprzespanych.

Ogromny pałac radziwiłowski w Olyce jeszcze w większości zniszczony jest od czasów pobytu

szczęście tych obaw niema. Ale jest obawa dość zabawna: że nie dostaniemy się „do swoich”, na drugą stronę „frontu”. Już jesteśmy w miejscu, gdzie lada chwila muszą pokazać się białe chorągiewki rozjemców, dzielących obłą walczące strony. A jasno już prawie zupełnie, gwiazdy błędne ze strachu. Oto na zakręcie widzimy na środku goślnica kilku oficerów z chorągiewkami. Porucznik Jaworski, prowadzący motocykl, bez namysłu zwiększył ped maszyny i jak szalony gwizdnął przed oczami zaskoczonych rozjemców. Zauważyłem, jak jeden ziewał, a drugi palił papierosa — same wielkie, sztabowe figury. Machali za nami i krzyżeli, — ale to nic, już byliśmy u swoich—ocaleni!

Tak nastąpiło przełamanie frontu w roku 1927-ym na pamiętnym trakcie Podhajce - Monasterzyska. Żadnych złych skutków nie było. Jeden tylko: przykra angina, zakończona w lubelskim szpitalu, co mi znów dało okazję do zwiedzenia tego prześliznionego miasta.

Lublin jest cudny, pełen wspaniałych zabytków, a mimo to tęskniłem do Wilna i wracałem do Wilna z radością, gdyż Wilno jest i najpiękniejszym w Polsce zabytkiem i zarazem — sercu najmilszym kątem.

Życie gospodarcze.

Kwestja rezerw zbożowych.

Ważnym posunięciem w zakresie naszej polityki zbożowej jest decyzja rządu o przystąpieniu do tworzenia rezerw zbożowych. Kwestja ta była wysuwana od kilku lat, jako niezmiernie ważny środek zmierzający do usunięcia nadmiernych wahań cen na zboże. Jednak trudności finansowe nie pozwalały przystąpić do realizacji tego projektu. Dopiero w bieżącym roku rząd uznał za możliwe przystąpienie do tworzenia rezerwy zbożowej.

Głównym zadaniem rezerwy zbożowej jest z jednej strony usunięcie niepożądanych wahań cen na zboże, z drugiej strony — zabezpieczenie podaży zboża w okresach chwilowych braków. W życiu gospodarczym Polski stale spotykamy się z tem zjawiskiem, iż w okresie bezporządku po zbiorach obserwujemy zwykle znaczny spadek cen na zboże, wówczas gdy w miesiącach wiosennych, a szczególnie na przedwiośnie, widzimy znów bardzo znaczne podniesienie się tych cen. Wahania te są tak znaczne, że czasami dochodzą do 80 proc. różnicy. Np. w 1923 roku we wrześniu cena zboża wynosiła za 100 kg. — 1,64 dol., wówczas gdy w kwietniu 1924 r. — 2,41 dol.; tak samo w 1926 r. we wrześniu — 3,68 dol., a w 1927 r. w kwietniu — 5,04 dol.

Zjawisko to jest skutkiem tego, iż jesienią, gdy rolnicy muszą płacić szereg zobowiązań wytwarzających się u nich brak gotówki, co zmusza do rzucenia na rynek znacznych ilości zboża, a to wywołuje spadek cen. Zjawisko to jest skutkiem finansowej słabości naszego rolnictwa. W krajach, gdzie jest dobrze zorganizowany i obfity kredyt rolniczy, albo gdzie istnieje sieć elevatorów zbożowych, wahań cen nie stanowią zjawisko względnie rzadkie. U nas jednak na skutek wyżej wspomnianych braków powtarzają się one regularnie z roku na rok.

Stanowią one zjawisko tembardziej ujemne, że w okresie nadmiernej niżki bardzo wiele traci rolnik, a natomiast nie prawie nie zyskuje konsument. Cały zysk trafia do kleszeń pośrednika. To też Polska jest krajem o szczególnie znacznej rozpiętości pomiędzy cenami zboża w handlu hurtowym a cenami chleba w sprzedaży detalicznej.

Pozatem bardzo często obserwujemy u nas przejściową wyżkę cen zboża, która jest skutkiem zmniejszenia się podaży zboża wobec pewnych przemijających warunków danego okresu, np. zmniejszenie się ilości dostarczanego zboża ze względu na pilne roboty w polu, albo ze względu na zły

stan dróg podczas deszczów. Otóż za pomocą rzucania zboża na rynek w okresach nieuzasadnionej wyżki cen, rząd ma zamiar utrzymywać te ceny na pewnym stałym w danym okresie poziomie.

Rezerwa zbożowa ma wynosić 100.000 tonn i będzie składała się przede wszystkim z żyta. Akcje skupu mają prowadzić w pierwszym rzędzie Państwowy Bank Rolny, pozatem magistraty Warszawy, Krakowa, Lwowa i Wilna oraz Zw. Spółdzielni Spożywców „Spółem” w Warszawie. Oprócz tego rząd projektuje wyzyskanie organizacji rolniczo-handlowych jako pośrednika.

Zaś na terenie województw pomorskiego i poznańskiego, gdzie, jak slychać, będzie przeważnie prowadzona akcja skupu, organizacje rolniczo-handlowe mają być głównym organem tej akcji.

Do kierowania akcją zakupu, oraz nadzorowania nad organizacją magazynowania została powołana specjalna komisja złożona z przedstawicieli ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych, oraz Prezydium Rady Ministrów. Przewodniczącym Komisji jest delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jedną z głównych przeszkód, które napotyka akcja tworzenia rezerwy, będzie prawdopodobnie brak odpowiednich magazynów. Koncepcja zakupu zboża z jednoczesnym postawieniem go u producentów jest o tyle niedogodna, że w potrzebnym momencie mogą wynikać trudności transportowe.

W chwili obecnej jednak stan naszego rynku zbożowego nie stwarza warunków, w których akcja skupu staje się konieczna. Poziom cen bowiem pozostaje o kilkanaście procentów wyższy, niż w tym samym czasie w roku ubiegłym, pomimo, iż w tym roku mamy znacznie większe zbiory oraz, że obowiązuje cło wywozowe. Jest to w dużej mierze skutek już samej zapowiedzi tworzenia rezerwy zbożowej.

Oczywiście nie należy przypuszczać, aby stworzenie rezerwy zbożowej uzdrowiło wszystkie bolączki naszego handlu zbożowego. Bolączki te mogą być usunięte tylko na skutek przeprowadzenia odpowiedniej reorganizacji tego handlu oraz na skutek podniesienia finansowego stanu rolnictwa, co wymaga przede wszystkim odpowiedniej organizacji kredytu rolniczego. Pomimo to jednak utworzenie rezerwy zbożowych musi się poważnie przyczynić do stabilizacji cen na zboże w okresie od jednych zbiorów do drugich. Bor.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Wyszkolenie ogrodnicze w Wilnie. W związku z początkiem roku bieżącego szkolnego wypada poruszyć z uznaniem owocą działalność jednej z placówek, szerzących naukową wiedzę rolniczą na terenie Wilna.

Placówką tą jest Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Wilnie (Soltaniszki 50).

Szkola ma na celu przysposobienie samodzielnich teoretycznych i praktycznie przygotowanych i wyszkolonych techników ogrodniczych.

Dla teoretycznego i praktycznego wyszkolenia uczniów szkoła posiada własne gospodarstwo ogrodowe, pracownie, warsztaty, szkoły, bibliotekę i pomoce naukowe.

Program nauki obejmuje naukę ogrodnictwa, rolnictwa (encyklopedja), pszczelnictwa, botanikę, chemię, fizykę, miernictwo, meteorologię.

Pozatem szkoła w swej pracy zwraca baczną uwagę na zaznajomienie uczniów z prawem rolnem, ustawodawstwem, spółdzielczością i rachunkowością ogrodniczą.

Odzyci z dziedziny spółdzielczości. Korzystając z pobytu w Wilnie znanego działacza spółdzielczego p. Franciszka Dąbrowskiego Rada Okręgowa przy Wileńskim Oddziale Związku Spółdzielni Spożywców organizuje **jutro** (w sobotę 15-go b. m. **dwa** odczyty:

- 1) dla młodzieży szkolnej na temat „Kooperatywa szkolna zagranicą, w Polsce, a w Wilnie” o godz. 1 p. p. w sali Miejskiej,
 - 2) dla dorosłych na temat „Spółdzielczość spożywców zagranicą, w Polsce a w Wilnie” o godzinie 7 m. 30 wiecz. w sali Śniadackich U. S. B.
- Wstęp wolny.

Walne zebranie Związku Legionistów Polskich odbędzie się dnia 15-X b. r. o g. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 33. Członków Związku wzywa się do stawienia się.

5465-e

mysłowych nie mają wpływu na stosowanie przepisów kodeksu handlowego; każdy kupiec może jednak uzyskać wykreślenie swej firmy z rejestru handlowego, skoro utraci znamiona wymagane dla wpisu do rejestru handlowego.

Kupcy już obecnie wpisani do rejestru handlowego korzystają nadal ze stanowiska kupców o pełni praw, choćby nie posiadali wymogów koniecznych w myśl niniejszego rozporządzenia do wpisu.

Rozporządzenie powyższe powitać należy z uznaniem, gdyż reguluje ono wreszcie niejasną dotychczas kwestję, którym kupcom właściwie przysługuje prawo wpisu do rejestru handlowego. Z faktem tym zaś jak wiadomo związane są ważne prawa kupca, jak np. prawo do firmy handlowej, moc dowodowa ksiąg handlowych i t. d.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 30 września b. roku.

Konferencja gospodarcza. W dniu 16 b. m. odbędzie się w Wilnie konferencja gospodarcza zorganizowana przez Stowarzyszenie Związku Spółdzielni Spożywców.

Konferencja odbędzie się w lokalu Związku o godz. 10 rano.

W czasie konferencji wygłoszone zostaną referaty, oraz omówione najważniejsze sprawy związane z ekonomicznym rozwojem Wileńszczyzny.

W sprawie podwyższenia cła wywozowego na drzewo. Jak dowiadujemy się, Związek Kupców Leńskich i Właścicieli Tartaków wystosował do odcinkowych władz centralnych memoriał w sprawie projektowanego przez czynniki rządowe podwyższenia cła na wywóz drzewa. (s.)

Oszczędności wzrastają. W ciągu września dał się zauważyć dalszy znaczny wzrost ruchu oszczędnościowego. W sumie z powodu licznych wypłat zwykłe oszczędności wzrosły średnio, o niespełna 2 milj. zł., natomiast znacznie wzrosła liczba kont: zwykłych o 3.293, premjowanych o 975, złotych o 15.

Ogółem w ciągu września przybyło 4.283 nowych kont. Na kontach zwykłych zapisano w ciągu września 60.539 nowych pozycji, na kontach premjowanych 11.806, na kontach złotych 62.

Ogólny stan oszczędności w dn. 30 września b. r. przedstawiał się następująco: kont zwykłych włącznie z oszczędnościowych 137.567, na sumę 43.264.412,70 zł., kont premjowanych 13.776 na sumę 679.665,60 zł., kont złotych 244 na sumę 480.124 zł. w złości, co wynosi 832.429,09 złotych obiegowych.

Ogółem na poszczególne kontach w dn. 30 września złożonych było w P.K. O. 44.776.507,39 złotych. Pozycja ta w porównaniu ze stanem z dnia 31 sierpnia b. r. wykazuje wzrost o 2.123.789,76 złotych.

KRONIKA KRAJOWA.

Warunki wpisu do rejestru handlowego. W „Dzienniku Ustaw Rz. P.” Nr. 85 ogłoszone zostało rozporządzenie Prez. Rzecz. z dn. 22 września 1927 r., zmieniające przepisy ustawy handlowej austrjackiej co do kupców o pełni praw.

W miejsce dawnych przepisów o minimum podatku zarobkowego, przy którym kupcy mieli obowiązek i prawo do wpisu do rejestru handlowego i przy którym stosowały się do nich przepisy kodeksu handlowego o firmach, księgach handlowych, prokurze i spółkach handlowych, wprowadziło powyższe rozporządzenie nowe warunki.

Odtąd przepisy kodeksu handlowego o firmach, księgach handlowych i prokurze stosować się będą do tych kupców, którzy:

- a) są obowiązani do składania sprawozdań publicznych w myśl ustawy o podatku przemysłowym, (np. spółki akcyjne, spółki z ogr. odp. i t. d.)
- b) prowadzą przedsiębiorstwa handlowe kategorii I i II, z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które należą do kategorii II, tylko z powodu sprzedaży towarów posiadających cechy produkcji wytworzonej lub z powodu wyszynku alkoholu.
- c) prowadzą przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii I do V.

Jeżeli firma kupca jest już wpisana w rejestr handlowy, to późniejsze zmiany w zaliczeniu do pewnej kategorii świadectw prze-

Wieści z kraju.

KOMAJE.

(Koresp. własna) Gmina nasza nie ma szczęścia z wójtami. Dwa lata temu wójt Wierzbicki „siadł” z całym swoim personelem za łapówki i pijaństwo, oraz nieporządkami w kasie i dotąd jest pod sądem, chociaż za kaucją wypuszczony. Gmina poszła po rozum do głowy i postanowiła wybrać kogoś nie z wólcian, nie z wioski, ale z zaścianka... Pana nie chcemy, ale i swojego brata mamy dość. Został wybrany p. J. Stankiewicz. Sprawował swój urząd rok cały, teraz rozpisaną nową wyborami, wybrała go gmina na nowo, nie został zatwierdzony i mianowano zastępcę p. J. młodego i mało obznajomionego z administracją wólcianina; mówią że naznaczą go na wójta. No niewiadomo jak on nas obroni od komunistów, którzy tak się rozuchwalili, że w każdej wioscece rozrzucają swoje odezwy po polsku i po rusku, okropnie łajac rząd polski. Gospodarz wychodzi rano do roboty, a tu na wrotkach wisi taki papierek. Druga kłeska to wilki. Porywają owce, krowy, konie, bardzo blisko chat, wszyscy domagają się obławy, ale jakoś ze strony władz niema pomocy, a przecież gospodarz, który cały dzień pracuje, nie ma czasu w nocy pilnować jeszcze koni. Więcej można napisać, że w naszym miasteczku cicho i spokojnie, ludzie choć piją, ale nie biją, jest dom ludowy, ale nie ma w nim nie ma i nie się nie odbywa tam. Jest Strzelec, ale nie o nim nie slychać. Szkoły już zaczęły się i dzieci jak kartofle pokopali, poszły na naukę. Bardzo dużo ludzi choruje na oczy, na trachomę, tego roku p. d-r Milewska z Olechniszek, objężdżała szkoły i opatrywała dzieciom oczy, bezinteresownie, co kiedy nie wiele kto u nas rozumie co to zaraza i co to czystość? Dn. 12 tego miesiąca będziemy obchodzili 25 lat kapłaństwa naszego proboszcza ks. Budro, Litwina, ale który umie zgodę w parafii utrzymać. Choć u nas jest trochę Litwinów, ale nigdy kłótni żadnych nie było, nie tak jak w sąsiedniej hoduciskiej, gdzie teraz wszyscy pod smutnem wrazeniem arestowania proboszcza. Parafjanin.

Plaga wilków w pow. Brasławskim. Ostatnimi czasy w pow. brasławskim pojawiły się stada wilków, które już obecnie grasują w sposób bezprzykładny wśród okolicznych wiosek.

I tak przed paru dniami we wsi Oziernice wilki zagryzły konia na szkódce Kazimierza Gistuba. Jednocześnie we wsi Żwirble również został zagryziony przez wilki koń.

We wsi Rozeta, znaczniejsze stado wilków podkopało się do chlewu dusząc 5 owieczek. We wsi Zabornie-Gumny, została również w chlewie zaduszona owca.

O pozostawieniu konia lub bydła, chociażby przez jedną chwilę, na polu bez opieki, mowy być nie może.

Ludność miejscowa z upragnieniem oczekuje zarządzenia przez władze obławy na wilki. Jak slychać starostwo już oddawna projektowało urządzenie generalnej obławy, jednakże jak dotychczas projekty te spełzły na niczem.

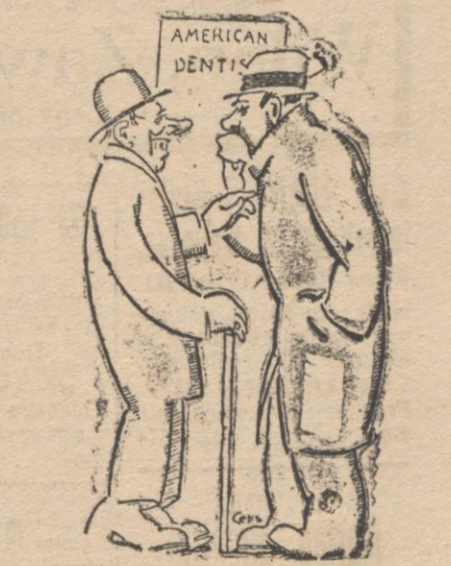
Giełda Warszawska w dniu 13. X b. r.

Waluty:	
Dolary	8,88 8,90 8,86
Czeki:	
sprzedaż	kupno
Holandja	357,75 356,85
London	43,42 43,31
Nowy-Jork	8,90 8,88
Pariza	35,02 34,93
Praga	26,41 26,35
Szwajcaria	171,94 171,54
Wiednia	125,82 125,52
Włochy	48,70 48,58

Papieru procentowe:	
Dolarówka	67,00—65,25
Pożyczka dolarowa	85,50
Pożyczka kolejowa	103,00
5% poz. konwers.	65,00
5% konwersyjna kolej.	61,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00
8% ziemskie	83,00
4,5% ziemskie	60,50
8% warszawskie	82,50—81,75
5% warszawskie	68,00

A K C J E:	
Bank Dyskontowy	133,00
Bank Handlowy	125,00
Bank Polski	160,00—156,50—157,50
Bank Spółek Zarobk.	98,00
Cukier	6,15—5,90
Węgiel	118,00—117,00
Nobel	57,00—54,75
Cegielski	54,00—53,00
Lipop	40,00—39,00
Modrzejów	10,50—10,75—10,15
Ostrowiec	101,00
Pociąg	3,15—3,15
Rudzi	67,00—65,75
Starachowice	86,00—81,00—81,50
Zawiercie	42,00—40,50
Zyryarów	22,00—20,50
Borkowski	4,20—4,35

Humor.



Dobra rada. Idę do dentysty, żeby mi zęb wyrwał...
— Ależ, nie rób tego, szkoda pieniędzy. Idź lepiej na zebranie przedwyborcze, tam ci zęb „usunąć” bezpłatnie.

Uratowanie załogi „American Girl’a”?

PARYŻ, 13.X (Pat). Agencja Havasa ogłasza z zastrzeżeniami, tekst radiotelegramu otrzymanego przez dowództwo portu lotniczego w Le Bourget z pokładu statku angielskiego Bayena. R. diotelegram ten donosi, że aparat American Girl zmuszony był do opuszczenia się na morze w pobliżu statku holenderskiego Berendrecht, który uratował obu lotników — miss Eider i kł. Heldemana całkowicie zdrowych i całych. Statek Berendrecht płynął właśnie do Keiwest na Florydzie i mógł znajdować się dzisiaj pośród Atlantyku. Składnik do dzienników nowojorskich donoszą, iż deszpeze radiowo otrzymane przez rozmaite statki stwierdzają, że samolot miss Ruth Eider opuścił się na morze w pobliżu parowca Berendrecht na wodach wysp Azorskich, przyczem załoga pławowca została uratowana.

Powódź w Bułgarii.

SOFJA, 13.X (Pat). Powódź w okolicach Warny objęła prawie całe bułgarskie wybrzeże Morza Czarnego. We wsi Jenikej utonęło 13 osób.

Ujęcie defraudanta.

W urzędzie pocztowym Grodno od dłuższego już czasu popełniane były przez niewykrytych sprawców drobne defraudacje i kradzieże pieniędzy pocztowych. Ostatnio jednak została popełniona ogromna kradzież na 17 tysięcy złotych.

Kradzieży dokonano w ten sposób, iż z zapieczętowanego worka pocztowego po złamaniu pieczętki urzędu Grodno i skradziono 17 tysięcy, poczem worki zapieczętowane z powrotem fałszywą pieczętką.

Niezłocznie wszczęte dochodzenie doprowadziło, dzięki energicznie prowadzonej akcji inspektora Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Suchockiego do wykrycia sprawcy kradzieży.

Okazał się nim urzędnik pocztowy w Grodnie niejaki Korowaj Michał, u którego podczas rewizji znaleziono fałszywą pieczętkę, oraz znaczny zapas laku, koloru odpowiadającego lakowi nałożonemu po zdefraudowaniu pieniędzy.

Korowaj niezwłocznie arestowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Istnieją poszlaki, iż sprawcę uprzednio popełnianych na terenie urzędu pocztowego Grodno malwersacji był również Korowaj.

Zastosowanie radiofonji w szkole.

Wiadomo nam, że Ministerstwo W. R. i O. P. zajmuje się problemem szerokiego zastosowania radia dla celów szkolnych. Jest to myśl, której urzeczywistnienie znalazło już wyraz w skromnych oprowadzaniach, ale celowe pomysły w dziedzinie pedagogicznej, w związku z ankietą rozpisaną w tej sprawie i przeprowadzoną wśród sier szkolnych i pedagogicznych zamierzamy poniżej się zająć, chcąc, by szeroki ogół zapoznał się z zamierzeniami, które w niedalekiej przyszłości mogą głęboko zmienić metody stosowane w szkolnictwie.

Jest rzeczą wielce wskazaną i najpewniej gwarantującą pozytywny rezultat ułożyć program odczytów radiowych, przeznaczonych dla młodzieży szkolnej w taki sposób, by wysiłki nauczyciela znalazły pomoc i poparcie w nowym środku wielokrotnienia słowa i przesyłania go na odległość. Wartość radia będzie wzrastać proporcjonalnie do oddalenia szkół od ośrodków kulturalnych i wyrówna braki, wynikające bądź z niedostatków w zakresie pomocy naukowej, bądź z niewystarczalności nauczycieli w pewnych kierunkach wiedzy. Ale i przy pomysłniejszym stanie obu wspomnianych warunków, otwiera się szerokie pole dla zastosowania radia jako środka pomocniczego w pracy szkolnej.

Najlepszy przykład następcza nauka literatury. Pięknie wykończone deklamacje, recytacje, krótkie sceny z utworów dramatycznych, nietylko wzbogacają tryb nauki, urozmaicają ją i uprzyjemniają, lecz dodają bogactwo wrażeń i odczuć estetycznych, a wywołując emocje, utrwalają wiedzę pamięciową, opierając ją na podłożu uczuciowym. Tylko wyjątkowo uzdolnieni pod tym względem nauczyciele literatury spełniają dziś ten ważny postulat, obrzymbia większość musi pomijać mniej lub więcej formy czytanych utworów, zawsze ze szkoda dla samej rzeczy.

W związku z tem nasuwa się myśl, że przy pomocy radia można będzie podnieść znajomość krasomówstwa i retoryki, tak bardzo dziś niedocenianej sztuki żywego słowa. Potrzebę tę uzasadniają chociażby wykonywane później zawody adwokata, sędziego, urzędnika, niemówiąc o wielkiem znaczeniu poprawnej formy głosowej przy pełnieniu funkcji społecznych i obywatelskich.

Uwypuklanie lektury szkolnej przez audycje radiowe musi być planowo zorganizowane. Przede wszystkim musi być dobór i rozkład recytacji i t. d. zostać rzeczowo i co do terminu uzgodniony ściśle z programem szkolnym i jego rozkładem, zaczem każda audycja radiowa byłaby poprzedzona gruntownem zaznajomieniem młodzieży z tekstami danych utworów literackich.

W jeszcze silniejszym stopniu niż literatury ojczyste dotyczą te uwagi literatury obcych. Ich wygłaszanie w oryginalnych językach jest bardzo ważnym postulatem pedagogicznym. Pełne wypowiadanie słów, melodia dźwiękowa charakteryzująca dany język, oryginalność taktu, poprawność wymowy, wszystko to najczęściej przepada, nadto tylko znajdując uwzględnienie w dotychczasowej pracy. Zlecenia tego zadania wyszkolonym rzeczowo i wytrawnym spekerom, zmienić gruntownie warunki, i stworzyć nowe, bogate źródło pożytku pedagogicznego i przyjemności słuchającej młodzieży. Uprzednie opanowa-

nie utworów, względnie wyjątków z nich dopełni wrażenia słuchowe, zwłaszcza, że można będzie stosować posługiwanie się przez młodzież tekstami w czasie trwania audycji.

Przez radio możnaby podawać również uroczyste przemówienia z okazji rocznic obchodzonych w szkołach, odczyty i prelekcje, które zastąpią wysoce niewystarczające nieraz imprezy poszczególnych zakładów. Warunkiem jest jednakże dobry i niezawodny aparat i niezależnie radiofonji od przeszkód i zakłóceń atmosferycznych, co będąc kwestją postępu techniki radiowej zostanie prędzej czy później osiągnięte.

Tą samą drogą można podawać odczyty na tematy czerpane z różnych dziedzin wiedzy naukowej w szkole, komunikaty o najnowszych wynalazkach i zdarzeniach w rodzaju oceanicznych przelotów i t. p., nie wyłączając pogadanek, w zakresie których samo narzucenie tematu będzie pożyteczne.

Zastosowanie radia w szkołach wpłynie ujednostajniającą na bieg nauki i jej wyniki, i da nowy środek kontroli, czy przepisany program materiału naukowego jest normalnie opanowywany, zgodnie z przewidzianymi czasokresami. Ujednostajniając zaznaczy się również wpływ radiofonji w duzo ważniejszej dziedzinie, pozwoli ona bowiem wprowadzać równocześnie bogactwa oświaty i nauki podawanej w najwytrawniejszy sposób pomiędzy wszystkimi uczniami, bez względu na to, gdzie uczęszczają do szkoły, w świetnej stolicy, czy na odległej prowincji. Rozegrana fantazja widzi nawet w najdalej położonych miejscowościach młodzież, korzystając z najnowszych udoskonalień technicznych, szkoły złączone z światem niewidzialną lecz niemniej mocną nicią, którą przepływa wiedza, oświata, kultura. Łącząc z filmem, tak dosadnie mogącym wpłynąć na naukę przyrody, geografii i historii radiofonja może w dalekiej przyszłości najgruntowniej zamienić warunki pracy i oblicze szkoły.

Dr. Adolf Hirschberg.

PSZCZELNY miód jadalny I-a

gwarantowany, czysty, prawdziwy, tegoroczny, w nowych puszkach blaszanych

kg. 5 — zł. 13,50
kg. 10 — zł. 25,50

franko miejsce przeznaczenia brutto za netto, za zaliczką dostarcza firma

Jakob Schleifer i Ożjasz Fischer
BRODY, (Małopolska). 5247-f

Białoruski Komitet Narodowy bez przewodniczącego.

W związku z arestowaniem w dniu przedwczorajszym Antoniego Łuckiewicza, który był przewodniczącym „Białoruskiego K-tu Narodowego” Komitet ten pozostaje bez przewodniczącego.

Również bez przewodniczącego zostało „T-wo Szkoły Białoruskiej” i „Rada Białoruskiego Spółdzielczego Banku Ludowego”.

KRONIKA.

Dziś: Kaliksta P. M. Jutro: Jadwigi Wd. Wschód słońca—g. 5 m. 54 Zachód . g. 16 m. 52

Z POCZTY.

— Wydałność pracy Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej w m. wrześniu. Kilka poniżej przytoczonych danych statystycznych, co do obrotu osiągniętego w m. wrześniu ilustruje dokładnie wydaną działalność Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów pod kierownictwem nowego prezesa inż. M. Ciemnołosego, i tak w miesiącu wrześniu z Wilna nadano: przesyłek listowych—2,269,496; przesyłek pocztowych—52,574; listów wartościowych—1,965; paczek bez podanej wartości—10,141; paczek z podaną wartością—1,491; przesyłek za pobraniem—2,578; zleceń pocztowych—1,919; wpłaconych przekazów pocztowych i telegraficznych na kwotę—2,236,761 zł. i 38 gr.; czasopism wysłano 54,379; telegramów—14,595; rozmów telefonicznych między-miastowych i międzynarodowych przeprowadzono 10,336.

URZĘDOWA.

— Powrót p. wojewody. 13 b. m. powrócił z Warszawy i objął urządowanie wojewoda wil. p. Wł. Raczkiewicz, który tegoż samego dnia przyjął m. inn. delegację zespołu Letnich, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Łączyńskiego oraz starostę postawskiego p. Niedzwieckiego.

MIEJSKA.

— Z Rady Miejskiej. Wobec przeciwności się do późna w noc obrad Rady Miejskiej, sprawozdanie z posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym.

— Batalia o wprowadzenie przymusu kanalizacyjno-wodociągowego w Wilnie. 12 bm. odbyło się połączone posiedzenie miejskich komisji: Technicznej, Finansowej i Prawnej. Na porządku dziennym znalazła się sprawa częściowego wprowadzenia przymusu kanalizacyjno-wodociągowego. Z toku obrad wynika, iż członkowie Komisji Prawnej i Finansowej nie zapoznali się dostatecznie z całością sprawy.

Z KOLEI.

— Zmiany osobowe Komisji Dyscyplinarnej przy Dyrekcji K. P. w Wilnie. W tych dniach została mianowana dodatkową następujący nowi członkowie Komisji Dyscyplinarnej Dyrekcji K. P. w Wilnie: inż. Stefan Mazurkiewicz — p. o. naczelnika Wydziału Drogowego, inż. Władysław Ulatowski — p. o. zastępcy naczelnika Wydziału Eksploatacyjnego, inż. Karol Lan — kierownik działu Wydz. Eksp. inż. Władysław Ostrowski kier. działu Wydziału Mechanicznego, inż. Mieczysław Milewski — kier. działu Wydz. Zasadob. p. Adam Krajowski-Kukiel — p. o. kier. działu Wydziału Osobowego.

— Wyciągi dotyczące przewozu artykułów produkcji roślinnej zwierzęcej. W związku z prowadzeniem przez poszczególne starostwa dokładnej statystyki produkcji roślinnej, zwierzęcej i t. p. Dyrekcja Kolejowa Wileńska poleciła stacjom, w razie zgłaszania się osób upoważnionych przez starostwa, zezwalać osobom upoważnionym na wgląd do ksiąg ekspedycyjnych i magazynowych. Upoważnieni do tego rodzaju wywiadów urzędnicy starostw, obowiązani są okazywać odpowiednie upoważnienia.

WOJSKOWA.

— Powiat stołpecki wyłączono z obszaru O. K. III. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 b. m. teren powiatu stołpeckiego, w granicach ustalonych przez Dziennik Ustaw Rz. P., został wyłączony z obszaru Okręgu Korpusu Nr. III w Grodnie.

ADMINISTRACYJNA.

— Odroczenie terminu zamknięcia piekarni prowadzonych antysanitarnie. Jak już w swoim czasie podaliśmy władze administracyjne przeprowadziły kontrolę sanitarną piekarni wileńskich. W wyniku tej kontroli uznano 157 piekarni za nieodpowiadające przepisom sanitarnym i zarządzono natychmiastowe zamknięcie tych piekarni. Obecnie dowiadujemy się, iż na skutek usilnych starań piekarzy — p. wojewoda zgodził się udzielić 9-cio miesięcznego terminu na doprowadzenie nieodpowiadających lokali do stanu wymaganego.

SAMORZĄDOWA.

— Wileńsko-trocki powiatowy Komitet Pomocy Powodziom. W dniu 16 b. m. w lokalu wydziału powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego odbył się 1-sze organizacyjne zebranie powołanego w powiecie wileńskim Komitetu Pomocy Powodziom w Małopolsce Wschodniej.

— Plan zorganizowania zbiórki na powódzian jest w opracowaniu. W powiecie przyjmowane będą ołnary netylko w pieniądzu, ale w myśl opracowywanego projektu i w naturze.

— Sprawa pożyczki hipotecznej dla pow. wileńsko-trockiego. Jak się dowiadujemy pieniądze uzyskane w drodze pożyczki hipotecznej dla Sejmiku wileńsko-trockiego w B. G. K. w sumie 120 tysięcy złotych złotem jeszcze nie nadeszły. W związku z powyższym na najbliższym posiedzeniu Wydziału Powiatowego, które odbędzie się 15 bm. nie będzie rozpatrywana sprawa zużycia tej pożyczki.

SANITARNA.

— Kontrola sanitarna. Władze administracyjne przystąpiły obecnie do przeprowadzania kontroli sanitarnej wędliniarzy wileńskich. W wyniku przeprowadzonej dotychczas lustracji, stwierdzono stan na ogół dobry. (s)

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— Aresztowanie redaktora „Sielskaja Prawdy”. W tych dniach został osadzony w więzieniu redaktor wychodzącej w swoim czasie gazety w języku białoruskim „Sielskaja Prawda”, niejaki Wójcik. Uwieszenie nastąpiło z wyroku władz sądowych, które swego czasu skarały red. Wójcika, pozostającego na wolności do uprawomocnienia wyroku, na 4 miesiące więzienia.

Z POGRANICZA.

— Zlikwidowanie „Jaczki” komunistycznej w Telszach. W dniu 9 b. m.

władze litewskie zlikwidowały w Telszach „Jaczekę” komunistyczną. Aresztowanych zostało 10 osób. W czasie rewizji znaleziono kilkanaście pucho- bitych bibuły komunistycznej, transparenty o napisach antypaństwowych, oraz w niewielkiej ilości broń. Wśród aresztowanych znajduje się 3 Żydów i 7 Litwinów.

ROZAJ.

— W sprawie podwyższenia cła wywozowego. W związku z zamierzonym przez rząd podniesieniem cła wywozowego na drzewo okrągłe—odbędzie się w Warszawie w dniu 14 b. m. narada zainteresowanych czynników przemysłowych, na które z ramienia przemysłowców wileńskich wyjechał prezes Związku Kupców Żydowskich inż. Kroszkin. (S).

— Wejście na Uniwersytety Ludowe w Dalkach i Zagórze na kurs mekski nalczy załatwiać jak najrychlej. Kurs rozpoczyna się dnia 2 XI-27 r. i trwa do końca marca 1928 r. Cały kurs z mieszkaniami i utrzymaniem zł. 305. Przyjmuje się wpisy tylko na cały kurs. Przyjmujemy się młodzież ponad lat 18. Przy uwadze o zapisaniu należy postać część opłaty w wysokości zł. 50. Kandydaci przed 18 rokiem wanni postarają się najpierw o potwierdzenie, czy zostaną przyjęci.

NADESZANE.

— W obronie pracowników gastronomicznych. Klub Radnych P. P. S. na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Wilna w dniu 13 b. m. wniósł następujący wniosek nagły:

— Ostatnio mówi się dużo o higienie oraz sanitarnym wyglądzie miasta. Urządzący nawet wystawy higieniczno-sanitarne, lecz nie czynimy zasadniczych posunięć w dziedzinie zakładów gastronomicznych i hotelowych m. Wilna.

— Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w zakładach gastronomicznych karmi się poważną liczbą miejscowej ludności, nie licząc przybyłych z innych miast podróźnych do Wilna — to musimy chociażby tych stałych bywalców uchronić od ryzykownego odwiedzania przybytków „Bachus” w letniej porze.

— Wydział zdrowia publicznego niedostatecznie interesuje się hotelami, kuchniami i ich pracownikami, nie wnika w potrzeby pracowników, ich pracę oraz temperaturę, w jakiej pracują pracownicy gastronomiczno-hotelowi.

— Najprymitywniejszą zasadą higieny jest napływ powietrza i przewietrzanie lokalu (pracowni). Wszak bez powietrza przechodzi w stan gnilny każdy produkt, a tem samem szkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

— Dla przykładu przypatrzmy się kuchni i warunkom, w jakich pracują kuchmistrzy w letniej porze. Niemal w całym Wilnie kuchnie znajdują się w piwnicznych zakamarkach, gdzie w niektórych niema prawie okien i wentylatorów, a jeżeli są — to nieczynne z powodu oszczędności prądu. A jeżeli są założone wentylatory, to żeby mieć wentylację, że aparat jest uszkodzony i oddany do naprawy. Tropikalna gorącość, dochodząca do 40 stopni, nie pozwala pracownikom pracować i wykonywać swej pracy prawidłowo. Pot z kuchmistrów leje się strumieniem, pracują bez koszul w kaftanie po 16 godzin dziennie. Z braku napływu powietrza, a w celu ochłodzenia się piją wodę z lodem, z czego znowu otrzymują rozstrzyżółkowy. Krople potu nierzadko padają w potrawę, gdyż z braku dostatecznych dla pracownika serwetek dla ocierania, przyzwyczajają się i nie zważają na to, czy pot. wpada w potrawę, lub nie.

— Komisje sanitarne, które badają stan sanitarny zakładów gastronomicznych i kuchni, zwykle odwiedzają je w godzinach rannych, nigdy zaś podczas pory obiadowej. Nierzadko w kuchniach urządziło się i umywalnie naczyń, lub czyszczyki sąry i mywalki. Nawet są wypadki, że po skończonej pracy służba kuchenna śpi na stołach kuchennych, że w nocnej porze pierze się bieliznę w ubikacjach kuchennych. Kloce, stoly i ściany kuchenne nie są starannie wymywane z braku służby pomocniczej. Brak chłodni (lodowni) dla konserwowania produktów jest zawiśkiem częstym. Produktu, z braku tychże, utrzymywane bywają na lodzie, który w zimowej porze wydobytany bywa z okolicznych sadzawek, miast lodu szutczego.

— Bardzo mało, a prawie nigdzie, niema specjalnych ubikacji dla rozbiernia-

nia się pracowników gastronomiczno-hotelowych do pracy, najczęściej gdzieś w zakamarku wisie ubranie pracowników, z których rozchodzi się czad i wyziewy na kuchnię.

— Niema umywalni ani ręczników do wycierania się. Jeżeli chcielibyśmy opisać całą gęnną zycia pracy pracowników gastronomiczno-hotelowych, nie starczyłoby tutaj miejsca. Nie lepiej dzieje się też i w hotelach wileńskich.

— Wobec powyższego niżej podpisani zwracają się do Wydziału Zdrowia przy Magistracji m. Wilna z następującym żądaniem:

- 1) Zniesienia kuchni w piwnicach; 2) Założenia w kuchniach czynnych wentylatorów; 3) Zakazania mycia naczyń w pracowniach kucharskich; 4) Zmuszenia przedsiębiorców do wydzielenia ubikacji dla pracowników gastronomiczno-hotelowych do przebierniania się do pracy i po pracy; 5) Zaprowadzenia umywalk, szcottek do mycia rąk etc.

— Niżej podpisani żądają przydzielenia Komisji Sanitarnych, badających warszaty pracy, członków honorowych (bezpłatnie) ze Związku Gastronomicznego, którzy, jako zawodowcy, mogliby wykazać różne niedokładności warsztatów pracy, które zawsze są skrajnie ukrywane przed Komisją Sanitarną.

— Tuszmy sobie, że Wydział Zdrowia uzna słuszność naszych twierdzeń i wyda odpowiednio w tym celu zarządzenia, oraz zwróci się do Związku Gastronomicznego celem przedstawienia kandydatów-fachowców do Komisji Sanitarnych, ku pożytkowi i higienie zakładów gastronomiczno-hotelowych m. Wilna.

Następujący podpisy: 5461-e

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś po raz pierwszy sztuka E. Czirikowa p. t. „Komisarz sowiecki“

— Jutrzejka popołudniowa. Jutro w sobotę o godz. 4 30 popoł. grana będzie raz jeszcze krotoczwila „Wesola Spółka Nancy”ego.

Radjo.

PIĄTEK 14 października. Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Sygnał czasu. Komunikaty. 15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 16.00. Odczyt organizowany dla wystawy radjowej w Warszawie p. t. „Telewizja” wygł. p. inż. Eugeniusz Porębski. 17.05. Komunikaty P. A. T. 17.45. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Domrystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 19.15. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.55. Przerwa, ewent. pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 22.00. Komunikat policji. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikat P. A. T. Nadprogram.

Międzynarodowa konferencja radjowa w Warszawie.

— Dn. 14 b. m. rozpocznie się w Warszawie kilkudniowa międzynarodowa konferencja przedstawicieli władz pocztowo-telegraficznych i towarzysz nadawczych austriackich, czeskosłowackich, niemieckich i polskich.

— Obrady będą dotyczyły uregulowania kwestji, związanych z wzajemną wymianą programów między stacjami nadawczymi tych państw, za pośrednictwem kabli telefonicznych.

Z sądów.

Sprawa Turno-Sławińskiego w Sądzie Apelacyjnym.

— Głośna swego czasu sprawa Turno-Sławińskiego b. komendanta policji pogranicznej osk-rzonego o szpiegostwo i skazanego w I instancji na 6 lat ciężkiego więzienia—wczoraj znalazła się na wokedzie Sądu Apelacyjnego, jednak z powodu niestawienia się świadków została odroczone.

Składajcie ofiary na powódzian.

— Wobec powodzi w Litwie, tendencja do wyrozumienia wyjątkowego położenia, w jakim znajduje się państwo litew-

Ruch telefoniczny między Polską i Rosją.

— Od dnia 15 października b. r. zaprowadza się ruch telefoniczny między Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad w następujących relacjach:

- 1) Warszawa—Moskwa, 2) Warszawa—Mińsk, 3) Baranowice—Moskwa, 4) Baranowice—Mińsk.

— Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi: w relacji pierwszej—9 fr. 60 cent. „ drugiej —7 fr. 20 cent. „ trzeciej —5 fr. 40 cent. „ czwartej —2 fr. 10 cent.

Niebezpieczni awanturnicy.

— Niezwłocznie po pierwszych wiadomościach o niezwykłym wzburzeniu, które opanowało ludność Wileńszczyzny, udał się tam Marszałek Piłsudski w towarzystwie 2 ministrów i szeregu wyższych urzędników i wojskowych. Ten krok należy tłumaczyć jako dowód, że szef rządu państwa polskiego stara się wpłynąć uspokajająco na nastroje, stara się swoją obecnością w Wilnie wpłynąć na szerokie masy ludności, aby zachowała powagę i spokój wobec tego, co się dzieje po tamtej stronie granicy. Cóż wobec tego czyni obecny rząd litewski? Rząd ten podnieca umysły w najgwałtowniejszy sposób. Członek rządu tego minister Szakenis grozi korespondentom zagranicznym wydaleniem z granic Litwy Kowieńskiej, jeśli nie będą rozpozwalali jego komunikatów. Komunikat ten musi być oczywiście nieprawdziwy od początku, aż do końca, gdyż gdyby był prawdziwy, nie potrzebaby było naturalnie tak gwałtownie zachęcać korespondentów pism zagranicznych, którzy są bezstronnymi obserwatorami wypadków, do publikowania tego komunikatu. Cały gabinet Waldemarasa zmienił się w jakiś komitet, który urządza z jednej strony gwałtowne demonstracje na ulicach Kowna, a z drugiej strony—dokonywa na prawo i na lewo aresztowań, chcąc wyłapać wszystkich, którzy z postępowania tego rządu nie są zadowoleni. P. Waldemarasa niedawno bawił w Berlinie i tam, w niezwykle intensywny sposób starał się przekonać Niemców, że powinni popierać jego rząd. Gdy zaś Stresemann dał mu do zrozumienia, że jemu nietylko chodzi o osobę p. Waldemarasa, ale o cały naród litewski, p. Waldemarasa, dumny widocznie ze swego niemieckiego pochodzenia, stwierdził, że liczył na inne traktowanie ze strony rządu niemieckiego.

Pospolitie złodziejstwo.

— Codziennie na łamach pozamiejscowej prasy ukazują się szereg wiadomości podawanych przez Agencję Wschodnią—oddział wileński, żywcem przedrukowanych z naszego pisma, bez powoływania się na źródło.

— Ponieważ jest w zwyczaju, który obowiązuje wszystkich, a więc i Agencję Wschodnią, powoływać się na źródła, skąd się czerpie wiadomości, a A. W. tego nie czyni, uważamy to za pospolitie złodziejstwo, zaznaczając, iż, o ile to jeszcze raz się powtórzy, wyścignemy z tego właściwe konsekwencje.

Listy do Redakcji.

— Do Redakcji „Kurjer Wileński” Niniejszem Zarząd Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronomiczno-Hotelowego prosi umieszczenie artykułu w sprawie następującej:

— W tych dniach na ogólnym zebraniu właścicieli restauracji powzięto uchwałę, aby dotychczas istniejący system wypłacania proc. za obsługę pracowników kelnerskich przez pracodawców znieść, a natomiast wprowadzić system, polegający na tem, że do rachunku konsumenta wystawianego przez bufet, proc. za usługę dopisywać oddzielnie.

— Oczywiście system ten w pierwszym rzędzie odbije się na kieszeni konsumenta, ponieważ należy wątpić, by restauratorzy proporcjonalnie do proc. dopisywanych obniżyli ceny potraw w swoich zakładach. Prócz tego będą z tego powodu wynikały częste nieporozumienia między pracownikami i gośćmi co wpłynęłyby bardzo ujemnie na całokształt pracy ogółu pracowników.

— Ze swej strony Związek będzie się starał wszelkimi siłami nie dopuścić do tych zakusów panów restauratorów, i zanosić protest przez prasę do ogółu publiczności z prośbą o poparcie naszego stanowiska.

— Z poważaniem: Zarząd Zw. Pr. Pr. Gastronomiczno-Hotel. Oddział Wileński.

DRZEWKA i KRZEWY owocowe Nowy, wielki, dobry wybór Wilno, Zawalna 6, m. 2. Ceny przystępne. 5382-e

WĘGLE Duchnowski i S-ka, Zawalna Nr 21, lok. 15 (od strony Drown, rynku).

Pianina do wynajęcia. Mickiewicza 24-9. Estko. 5312-e

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781.

TWO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

Za 1.500 dolarów poważnie i rentownie przedsiębiorstwo przemysłowe w Wilnie sprzedane parę udziałów. Możliwy udział w pracy. Dom H. K. „ZACHETA” Gdańska 6, tel. 9-05. 5463-1

Został zgubiony bilet kolejowy na imię Jacyno Romualda, ucznia I kl. Szkl. Handlowej (Biskupia 12). 5466-n-1

Dr. Med. Marian Mienicki, Adjukt kliniki Syfilidologiczno-chorobowej Uniwersytetu S. B. Powrócił i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4-7. 5385

Leżarko-dentysta A. Kukujewa-Gawendo, przyjmuję: 10-2 i 4-6. Ul. Ad. Mickiewicza 24-9. W. Z. P. 16. 5337-e

Wydawca: Taw. Wydaw. „Pogoń”.

Redaktor w/z. A. Farański.